KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 12 (24) Października 1858 Roku. № 282. Jutro, SS. Kryspa i Kryspinjana MM.

Jutro Rocznica Urodzin J. C. W. Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej udzielić raczył, Naczelnikowi Wydziału Korrespondencji Zagranicznej w Banku Polskim, Radcy Dworu, Ludwikowi *Vidal*, pozwolenie na przyjęcie i noszenie Królewsko-Hiszpańskiego Orderu Karola III.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył Alinie *Dwernickiej*, wdowie po wygnańcu Józefie *Dwernickim*, oraz trzem jej synom, przybyć do Królestwa Polskiego i zamieszkiwać w niem, na zasadach Najwyższego Ukazu z d. 15 (27) Maja 1856 r.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Baron *Pritwitz*, wyjechał do Petersburga.

Od kilku Panienek zebrany rs. 1, złożono w Redakcji *Kurjera*, dla Panien Marjawitek w Częstochowie, z pokorną prośbą, aby Siostry te wysłuchały w każdą Uroczystość Ŝgo Jana-Kantego, Mszy Ŝtej w Kaplicy MATKI BOZKIEJ, za spokój duszy ukochanego ich Nauczyciela Religji, ś. p. X. Kanonika Alex: *Przewłockiego*.

W przyszłą Środę, to jest w dniu 27 b. m. jako w rocznicę śmierci ś. p. Radcy Stanu Józefa *Wentz'l*, w Kościele XX. Kapucynów o godzinie 10tej z rana, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Za duszę ś. p. Wincentego *Nowodworskiego*, b. Oficera b. Wojsk Polskich, zmarłego na Podolu w dniu 2 Października r. b., odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. Bernardynów, w przyszły Piątek, to jest w dniu 29 b. m. i r. o godz: 10ej z rana, na które pozostała Wdowa, Córka i Zięć, Krewnych, Przyjaciół i Kollegów zmarłego zapraszają.

Jutro w Kościele XX. Karmelitów na Krak: Przedm: o godz: 9½ z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, jako w rocznicę śmierci, za duszę ś. p. Antoniego *Hajzer*, na które pozostała Córka z Matką, Familję i Przyjacioł zaprasza.

W dniu 18 z. m., w m. Ostrowi Pcie Ostrołęckim, przeniósł się do wieczności mąż mój ś. p. Wincenty *Głaszyński*, Sekretarz Gub:, Urzędnik XIIIgo Okręgu Komunikacji lądowych i wodnych, gdzie czasowo w celu poratowania zdrowia przebywał. Skutkiem tej najboleśniejszej w życiu ludzkiem straty, nie byłam wówczas w stanie złożyć należnego podziękowania, tak WW. *Th: i St:*, w domu których nieboszczyk ostatnie chwile spędził, za łożenie wszelkich możliwych starań ratunku, jakoteż WW. JJXX.: Adamowi *Olszewskiemu*, Proboszczowi w Ostrowi, za oddanie ostatnich posług religijnych, Władysławowi *Lipskiemu*, Kaznodziei XX. Reformatów w Zarąbach, powszechnie znanemu z światła i wymowy Kapłanowi, za uczczenie pamięci ś. p. męża przemową na smętarzu parafjalnym. Wybaczcie czcigodni Panowie, iż ogłaszając niniejszem podziękę swą, obrażam skromność Waszą; ale uważałam to za najświętszy mój obowiązek.— Za spokój duszy ś. p. męża mego w dniu jutrzejszym odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. Bernardynów o godz: 9tej z rana; na które, Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, zaprasza.— Ap: *Głaszyńska*.

Wystawione na widok zwłoki ś. p. JO. Xiężnej Marty *Radziwiłłowej*, wdowy po Xięciu *Dominiku*, Krajczym W. X. Litewskiego, zmarłej w 90tym roku życia swego, nawiedzane były w mieszkaniu jej przy ulicy Mazowieckiej, przez pobożnych, którzy łączyli swe modły z modłami Kapłanów, sprawujących ciągle przy tychże zwłokach Święte Ofiary, za spokój duszy Nieboszczki. Sędziwe lata, jakich dosięgła Dostojna Nieboszczka; miłość i uwielbienie, jakiego doznawała od całego rodzinnego koła, które składali: Córy, Wnuki i Prawnuki; powszechny wreszcie szacunek i poważanie, jakiem ją otaczano za życia; oto nagroda tego poczciwego i błogosławionego żywota, przyświecającego przykładem rodzinie i światu, a nieskażonego i tak czystego, jak owa sędziwość, której dożyła. W chwili oddania ostatniej posługi, zarówno biedak, jak i Mąż stanu, otaczał Jej zwłoki, złożone na sześcio-konnych marach, i w bogatej trumnie, po nad którą unosił się wspaniały baldakin. Orszak pogrzebowy rozpoczynały Bractwa z jarzącem światłem i chorągwiami, które w poczecie swych Dobrodziejów i Dostojną także Nieboszczkę liczyły. Za niemi szły Konwenta, tak zakonne jak świeckie, wszystkich Klasztorów i Zgromadzeń w Warszawie, poprzedzając JW. JX. Prałata *Dekerta*, Dziekana Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, otoczonego asystującym Mu Duchowieństwem. Po za karawanem, oprócz grona w grubą żałobę przybranej rodziny, postępowali JJOO. Xięztwo Jmci Namiestnikostwo Królestwa. Oprócz tego, Jaśnie Wielmożny Jenerał - Adjutant *Paniutin*, Warszawski Wojenny Jenerał - Gubernator; Dostojne Damy i Dygnitarze; dalej znajomi i wielbiciele cnot zmarłej; wreszcie ci wszyscy, którzy już to w jej nieograniczonej anielskiej dobroci, już w owem szlachetnem i bijącem ciągle dla współbliźnich sercu, znajdowali ucieczkę i czerpali pomoc, zamykali ten smutny pogrzebowy orszak. Zwłoki ś. p. Xiężnej, przeprowadzone zostały o godz: 4tej po południu, z domu przy ulicy Mazowieckiej, przez plac Saski, do Kościoła Ŝgo Krzyża, gdzie w miejscowych grobach złożone zostaną na chwilowy spoczynek, do czasu przewiezienia ich do grobu rodzinnego. Tak uczczono ostatnią chwilę dziewięćdziesięcio-letniej Matrony, która oprócz żalu, pozostawia po sobie na długo wspomnienie, nietylko w kole rodzinnem, ale i po-za obrębem jego; i dla tego to święte cnoty niewiasty, jakie zmarłą zdobiły, nieraz jeszcze i nie z jednych piersi wywołają pobożne za spokój Jej duszy westchnienie.

Piotr, Syn Mikołaja, *Andruski,* Radca Kollegjalny, Zarządzający interessami obrządku Grecko-Unickiego w charakterze Członka Komissji Rządo: S. W. i D., po długiej chorobie, zmarł wczoraj. Pozostała Wdowa z trojgiem małoletnich Dzieci, zaprasza Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 9tej z rana, z domu N° 1565 przy ulicy Chmielnej, na smętarz Wolski, i na Nabożeństwo tamże odbyć się mające.

W Radomiu, przeżywszy lat 38, d. 11 b.m. Julja z Lazzerynich, Żona Ludwika *Szteinbok,* Pisarza Trybunału Radomskiego. Powszechnie żałowana jako dobra Żona i Matka 9rga dzieci, które w pośród licznego orszaku towarzyszyły do miejsca wiecznego spoczynku z wyrazem głębokiego żalu i rzewnej modlitwy.

W *Kurjerze* z d. 16go b. m., donieśliśmy o skonie ś. p. Józefa *Paszkowskiego,* b. Pułkownika Artyllerji b. Wojsk Polskich. Mąż ten pełen nauki, oddając się i piśmiennictwu, zostawił, jak słyszeliśmy, kilka prac literackich w rękopiśmie. Z ciekawych jego zapisek, korzystał Kaz: Wł: *Wójcicki,* w dziele swojem: *Cmentarz Powązkowski,* (Warszawa, 1856—58). W *Album Literackiem,* wyszłem w Warszawie w r. 1848, znajduje się opowiadanie, z humorem i dowcipem skreślone, przez czcigodnego ś. p. *Paszkowskiego*, pod napisem: *Rosół kanonjerski.* W podobnym rodzaju powiastka: *Kardynalskie bóty,* także pióra zmarłego, mieści się w wychodzącym *Wieńcu,* ś. p. *Jachowiczowi* ofiarowanym.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa.— W skutku odbytych w miesiącu Czerwcu r. b., examinów z praktyki gospodarskiej, następujący uczniowie Instytutu otrzymali patenta na wykształconych gospodarzy, a mianowicie: Alex: *Czerny,* Piotr *Dobrzański,* Edm: *Dudziński,* Mikołaj *Dziewanowski,* Hen: *Fechlauer,* Karol *Gautier,* Jan *Grabiański,* Rom: *Grabiański,* Alexan: *Gruszecki,* Edw: *Grzybowski,* Jan *Hanusz,* Stan: *Kuczborski,* Konrad *Le Brun,* Stan: *Lubomirski,* Tom: *Makolski,* Ant: *Mazurkiewicz,* Edmund *Osuchowski,* Wład: *Pawłowski.* Edw: *Podczaski,* Stan: *Potocki,* Czesław *Puławski,* Edw: *Rolski,* Alex: *Szlamiński.* Robert *Tomaszkiewicz,* Filip *Tomaszewski,* Bolesław *Tuszyński,* Teofil *Wojciechowski,* Fel: *Winnicki,* Mich: *Faleński,* Bol: *Garbolewski.* Hen: *Gerlicz,* Bron: *Geppert,* Kacper *Lipka,* Wilhelm *Schmidt,* Felix *Wrońki.*— Radca Stanu, *Zdzitowiecki.* Sekretarz Instytutu, *Erlicki.*

Wczoraj na odbytem ballotowaniu w Resursie Kupieckiej, następujace JJWW. i WW. Osoby, przyjęte zostały do grona Członków tego Towarzystwa: Felix *Antoszewski,* Teofil *Breza,* Wacław *Cieszkowski,* Władysław *Gruszecki,* Alfred *Lipski, Lütz,* Antoni *Markowski,* Bernard Ludwik *Okęcki,* Jan *Posturzyński* i Franciszek *Wołowski.*

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej. — Zawiadamia wszystkich interesowanych, że w czasie od 1 Lipca do 1go Października r. b. pozostawione w wagonach i na stacjach Drogi Żelaznej, rozmaite przedmioty są do odebrania za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy Stacji Głównej w Warszawie. Wykaz tych przedmiotów, przejrzany być może codziennie w zwykłych godzinach biurowych, wyjąwszy dni świątecznych, u Zawiadowców Stacji Warszawa, Skierniewice, Łowicz, Piotrków, Częstochowa i Granica. Uprzedza się nadto, że po upływie dnia 18/30 Grudnia r. b., przedmioty nieodebrane, oddane zostaną na własność Towarzystwa Dobro:.— *Rosenbaum.*

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, utrzymywało w m. Wrześniu r. b., w Domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie, starców i kalek obojej płci 304, których koszt żywienia wynosił rs. 604 kop: 66; sierot obojej płci 169, a koszt żywienia tychże rs. 317 k. 13½; do 7miu Sal Ochron uczęszczało z przecięcia dziennie dzieci obojej płci 385, których utrzymanie kosztowało rs. 151 kop: 19; na obiadach 5cio-groszowemi zwanych, było dziennie 80 osób; z tych na koszt JO. Xcia Namiestnika osób 39; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 136 kop: 75; na zupę *Rumfordzką* uczęszczało dziennie osób 100, a koszt sporządzenia tejże wynosił rs. 73 k: 61½; Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcie następujące: pieniężne stałe od kop: 90 do rs. 1 k. 50, osobom 49, razem rs. 51 kop: 45; jednorazowy zasiłek od rs. 1 do rs. 3, osobom 9, razem rs. 15; takiż zasiłek od rs. 1 k. 50 do rs. 6, osobom 20, razem rs. 60; w lekarstwach osobom 146. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,263; a ogólny koszt samej żywności, wynosił rs. 1,283 kop: 35.— W ciągu z. m. w Instytucie Warsz: Tow: Dobroczynności, zmarli ubodzy: Adam *Tuczapski* lat 63, Agnieszka *Kiwałowicz* lat 71, Salomea *Siennicka* lat 63 i Juljanna *Bilińska* lat 61 liczący.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od O. A. Z. rs. 1 na Zakład Żłobka.

Z Lublina.— W bieżącym miesiącu w dniu moich imienin, otrzymałem pocztą z Warszawy list z wierszami z poezyji *Jaworowskiego,* bez daty i podpisu, kazano mi odgadywać jaki cel tego listu, i piszącą go osobę. W rozwiązaniu tej zagadki niniejszem pismem oświadczam, że życzenia są mi wiadome, od których pod pewnemi warunkami nieodbiegam. Zaś imie tej osoby, składa się z 5ciu liter; dla zaspokojenia mojej ciekawości czym odgadł lub nie, za pośrednictwem niniejszego pisma, lub jakim innym sposobem, proszę o łaskawe mnie zawiadomienie. Na podziękowanie BOGU, że mnie niezbyt ciasnem pojęciem obdarzył, załączam rubla jednego dla biednych, pod opieką Tow: Dobr: zostających.— *F.*

Dziełko pod tytułem: »Czersk historycznie i statystycznie opisany,« przez Kornelego *Kozłowskiego,* w małej liczbie exemplarzy wydrukowane, złożone zostało w xięgarni Gustawa *Gebethnera* i *Spółki,* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 415, w pałacu JW. Hr: Stanisława *Potockiego,* i sprzedaje się po kop: 60. Dochód przeznaczony na cel dobroczynny.

P. Leonard *Ziemiński,* Magister Farmacji, nabywszy Aptekę w mieście Płocku, od Wgo *Ołtuszewskiego,* dawniej *Filatyna,* takową na nowo urządził, zaopatrzywszy nietylko w środki przepisami oznaczone, ale w tak zwane Specjalja Francuzkie i Angielskie, oraz narzędzia Chirurgiczne. Nadto, w laboratorjum przy Aptece tej, wyrabiać będzie wszelkie preparata, które tak jak i inne objekta, PP. Kolegom i okolicznym Obywatelom, w większych ilościach biorącym, odstępować się mają po cenach u Materjalistów praktykowanych. Przebywając zaś dawniej za granicą w znaczniejszych

miastach Europy, jak w Berlinie i w Paryżu, P. *Ziemiński* pozawiązywał stosunki z Fabrykami chemicznemi i znakomitszemi tamtejszemi Aptekarzami, którzy o najnowszych środkach lekarskich, z postępem nauki weszłych w użycie, zawiadamiać go będą. Obecnie zaś własne zasoby, stawiają go w możności odpowiedzieć wszelkim żądaniom.

Po długiej przerwie z powodu restauracji i upiększenia, Teatr Rozmaitości wczoraj na nowo otworzonym został. Dzięki Dyrekcji Teatrów, która nigdy nie szczędzi kosztów gdy idzie o wygodę publiczną, widownia tegoż Teatru korzystnie przekształconą została. Z lóż górne przedziały usunięto, a płeć piękna zajmująca te miejsca, tworzy teraz jakoby pół-kolny, piękny, a różno-barwny wieniec. Korytarze dolne i górne rozprzestrzeniono, sala z gustem przemalowana; słowem, niepodobna tam czegoś więcej żądać; a wszystko to dokonał Radca Budowniczy Pan *Mareoni*. Nowy szereg przedstawień rozpoczęto wczoraj Komedją *Syrokomli* p. n. *Wiejscy Politycy*. Dzieło to obok dobrze obmyślanej treści, zaleca się nie jedną głęboką myślą i cudownie pięknym wierszem. Artyści nasi mający udział w przedstawieniu, połączyli swoje talenta aby godnie odpowiedzieć zadaniu, i możemy śmiało powiedzieć, że i sam Autor więcej od nich nie mógł by wymagać. Widowisko zakończone było Komedjo-Operą *Antoni i Antosia*, przedstawioną 164 raz; dawna to nasza znajomość, pamiętamy jej kwitnącą młodość, pamięta ją i Pan *Panczykowski*, który sam jeden tylko pozostał z pierwotnego personażu, a który ochoczo, jak dawniej, wtorował wybornej i pełnej życia grze swoich młodych towarzyszów. Teatr był napełniony, a zadowolenie serdeczne. Po ukończeniu przywołani zostali: po Komedji *Wiejscy Politycy*, Pani *Bakałowicz* 7-kroć, Panna *Dutkiewicz* 9-kroć, PP: *Rychter* 9-kroć, *Chomanowski* 7-kroć, *Trapszo* 9-kroć, *Karasiński* 4-kroć i *Chęciński* 5-kroć; po Komedji *Antoni i Antosia*, Pani *Bakałowicz* i Panna *Figarska* po 4-kroć, PP: *Panczykowski* i *Chomiński* po 3-kroć, *Świeszewki* 4-kroć i *Ostrowski* 3-kroć.

Muzyka i tańce, pierwsza wyborna, a drugie ochocze, oto program wczorajszej rozrywki w Resursie Nowej, w której chętny przyjęli udział tak sami Członkowie, jako też i ich rodziny. Co do programu muzycznego, ten składały następujące dzieła, wykonane przez Orkiestrę P. *Bacha* i pod jego dyrekcją: Uwertura do Opery *Leonora*, (Beethovena); Finał z Opery *Oberon*, (Webera); Koncertino na klarnet, z towarzyszeniem orkiestry, przez F. *Dawida*, wykonane przez P. *Stoprahn*; *Einsame Blumen*, śpiew bez słów (Schumana), instrumentowany przez P. *Bach*; *Adelajda*, Kantata (Beethovena); Uwertura do Opery *Gustaw czyli bal maskowy*, (Aubera). Na zakończenie wykonano jeszcze jeden nad program utwor P. *Bacha*. Wszystkie te dzieła wywołały ogólne zadowolenie, i przyjęte zostały z oklaskiem. Co zaś do tańców, te szły jak zwykle w murach tego gmachu, zarówno z życiem jak i z ochotą, zwłaszcza że i na pięknych dziewicach, jak Panna *Les:*, Panna *R.*, Panny *St:* i t. d., i na chętnej młodzieży nie zbrakło. Pierwszy ten wieczór jesienny, który towarzystwo zawdzięcza obecnemu Komitetowi, jest najlepszą wskazówką następnych, które z góry już można przepowiedzieć, udadzą się stokroć jeszcze lepiej, i liczne ściągną grono płci obiej.

Amatorom fechtowania donosim, że u Pana Michała *Majewskiego*, w Szkole Fechtowania, kurs nauki na pałasze i szpady, rozpocznie się od dnia jutrzejszego. Lekcje udzielają się codziennie, a mianowicie: w Poniedziałek, Środę i Piątek, z rana od godz: 8ej do 12tej, a po południu od godz: 3ciej do 9tej wieczorem; zaś we Wtorek, Czwartek i Sobotę, z rana od godz: 8ej do 12ej, a po południu od godz: 7ej do 9tej wieczorem. Bliższą wiadomość powziąść można w godzinach wymienionych, w Szkole Fechtowania, przy ulicy Królewskiej, w pałacu zwanym *Łubieńskich*, a obecnie possesji W. Dra *Dubarle*, w oficynie na prawo, drugie drzwi na dole.

Dziś i codziennie na Pradze, w lokalu zimowym u Państwa *Glińskich*, grać będzie P. *Jacobi*, od godziny 3ciej po południu.

Dziś w Kaskadzie za rogatkami Marymontskiemi, uprzyjemniać będą chwile szanow: Gościom, skrzypce z fortepjanem, od godziny 3ciej z południa; przyczem poleca się szano: Publiczności właściciel P. K. *Wagner*, z dobremi trunkami i rychłą usługą.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 45; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 50, wartość kuponu kop: 25⁵/₀; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 70, wartość kuponu kop: 20¹/₆.

Ameryka. *Nowy-York, 5go Paźdz:.* — Tutejszy pałac kryształowy spłonął ze wszystkiem co w sobie mieścił. W chwili wybuchu płomieni, miała tam miejsce wystawa tak zwanego *Instytutu Amerykańskiego*, i było wówczas gmachu około 2,000 osób. Zdaje się, że z tych wiele życie postradało. O jednej osobie wiadomo że martwą wyniesioną została z budynku. Pomiędzy przedmiotami, które płomień pochłonął, znajdowały się narzędzia rolnicze fortepjany i inne instrumenta muzyczne i t. d.

Z Hawany donoszą o strasznej explozji składu prochu, na skutek której mnóstwo osób poniosło śmierć lub rany. Przy odejściu ostatniego parostatku, wiedziano o 28u zabitych i 100 ranionych, a obok tego mnóstwo jest ludzi zagrzebanych pod zwaliskami. Explozja ta zburzyła 90 rafinerji cukru. (St: An:).

Austrja. *Wiedeń, 18go Paźdz:.* — Arcy-Xiążę *Ferdynand-Maxymiljan* i Małżonka jego, opuścili 11go b. m. Korfu, udając się napowrot do Tryestu. Zdaje się że J. C. M. nie wróci obecnie do Medyolanu, lecz podróżować będzie kilka miesięcy, przyczem zwiedzi dwory Belgijski i Angielski.— W salach Akademji sztuk pięknych otwarto dziś wystawę 84ch projektów dotyczących rozprzestrzenienia i uregulowania miasta Wiednia. Projekta te nadesłane zostały na skutek konkursu ogłoszonego w Styczniu r. b. przez ministerjum spraw wewnętrznych. (N. P. Z.).

Francja. *Paryż, 18go Paźdz:.* — Cesarz i Cesarzowa odwiedzili wczoraj w Meudon Xięcia *Hieronima*, chorego od dnia onegdajszego. Dziś Xiążę ma się lepiej, tak, iż Xiążę *Napoleon*, który dzień wczorajszy przepędził u Posła ojca, mógł udać się dziś z Cesarzem do Versalu na polowanie.— Xiążę *de Montebello*, Ambasador Francuzki przy dworze Cesarsko-Rossyjskim, przybył kilka dni temu do Paryża, dokąd przywiózł swą żonę cokolwiek cierpiącą.— Jenerał *Mac-Mahon* zawiadamia

z Algierji, że otrzymał od Konsula Jlnego Francuzkiego w Tangerze depeszę, zaprzeczającą wiadomość o zamordowaniu w Tetuanie Vice-Konsulów Francuzkiego i Angielskiego. Jednakże Jenerał ten nadmienia, że w tem ostatniem mieście ludność muzułmańska jest bardzo źle usposobiona dla Chrześcjan i żydów. (In: B.).

NIEMCY. *Monachium, 17go Października.* — Wielki Xiążę *Badeński* opuścił miasto tutejsze i udał się na wyspę Mainaus, gdzie bawi jego Małżonka. (St: Anz:).

Sztutgard, 18go Października. — Reskryptem Królewskim Izby zamknięte dziś zostały na czas nieograniczony. (St: Anz:).

Wejmar, 19go Października. — JEJ CESARSKA WYSOKOŚĆ Owdowiała WIELKA XIĘŻNA *Sasko-Wejmarska*, przeznaczyła 6go Lipca, jako w rocznicę skonu Jej Męża, 30,000 talarów na założenie Instytutu na mieszkanie dla córek niezamężnych zasłużonych Urzędników Dworskich, cywilnych i wojskowych. Wielki Xiążę oddał na ten Instytut Zamek Wielko-Xiążęcy położony pod Wejmarem w Grosskramsdorf. Instytut ten nosić będzie nazwę Instytucji Damskiej *Karola Fryderyka.* (N. P. Z.)

PRUSY. *Berlin, 20go Października.* — Król i Królowa przybyli 16go b. m. po południu, do Inszpruku, którego okolice wraz z samem miastem, zwiedzili dnia następnego, a onegdaj mieli udać się do Meran. (St: Anz:).

WŁOCHY. *Turyn, 16go Października.* — Pan *Villamarina*, Poseł Sardyński w Paryżu, i Marg: *d'Arzeglio*, Poseł tegoż Państwa w Londynie, znajdują się obecnie tu i miewają konferencje z Hr: *Cavour.* — Sąd Appelacyjny w Sassari, skazał na rok więzienia pewnego Kapitana Angielskiego, który na swym pokładzie trzymał przemocą, przez noc całą, Urzędnika celnego Sardyńskiego. (St: Anz:).

S Z A R A D A.

Pierwszy drugi na górze, bo zawsze nad nami,
Druga trzecia i *wszystka* jedno ma znaczenie,
I zawsze ją znajdziecie pomiędzy zdradami.
Niechaj się więc jej zawsze strzeże wszech stworzenie.

(Zeszła Szarada, *Stonogi*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzeziński Adam Ob: z Lublina nr 625; Dębski Jan Ob: z Przewodowa nr 625; Prażmowski Alex: Ob: z Lublina nr 546; X. Podgórski Alex: Prałat z Cesarstwa nr 556; Wychowski Adolf Oby: z Sulejowa nr 625.

Wyjechali: Biernacki Teofil Ob: do Kowala; Jakubowski Heljodor Oby; do Wieniawy; Swiechowski Ignacy Jenerał-Major do Moskwy.

Przyjechali koleją żelazną: Beker Bazyli Radca Stanu z Londynu nr 414; Belli Szym: właściciel Cukierni z Paryża nr 414; Kucharkin Marjanna Żona Kupca z Drezna nr 476; Baronowa Zass Marja Wdowa po Jene:-Adjut: z Drezna nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Barska Józefa Oby: do Lwowa; Trembecki Onufry Dr do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dzierżawca posiadający język polski i niemiecki, życzy przyjąć miejsce w Królestwie Polskim. Dobre świadectwa gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa złoży. Adres jego: „A. P. poste restante do Canntz w Szlązku".

DOBRA ZIEMSKIE

I. Kamionna z przyległościami.
II. Kobyla - Łąka.
III. Zalesie i Pieleszki,

w Okręgu Kowalskim Gub: Warszawskiej położone, trzema oddziełnemi xięgami hipotecznemi objęte, sprzedane będą w drodze działów, między Sukcessorami Jana Nepomucena i Scholastyki z Kretkowskich Małżonków Gliszczyńskich, w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb: Cyw: Warsz: w Wydz: Im, stanowczo i ostatecznie, mianowicie: Dobra Kamionna w dniu 14/26 Paźdz: r. b. o godz: 4 z południa, a Dobra Kobyla-Łąka, Zalesie i Pieleszki w dniu 15/27 Października r. b. o godz: 4ej po południu. Licytacja co do Kamionny zacznie się od summy rs. 62,748 kop: 90, a vadium rs. 6,000; co do Kobylej-Łąki od summy rs. 18,708 kop: 50, a vadium rs. 3,000; co do Zalesia i Pieleszek od summy rs. 24,943 kop: 80, a vadium rs. 3,000. Inne warunki taxa i mappa z rejestrem pomiarowym, są złożone w Kancellarji Pisarza Tryb: Wydz: I, i u Józefa Kleczkowskiego Adwokata, w Warszawie pod Nr 568 zamieszkałego, sprzedaż popierające.

Józef K l e c z k o w s k i, Ad: Sądu Ap:.

W domu pod Nr 551, tak zwanym Lasockie, przy ulicy Długiej, w tych dniach otwarty został SKŁAD Trunków Krajowych, Araku w najlepszym gatunku, Likierów rozmaitych, jako to: Ananasowych, Malinowych, Waniljowych i t. p. a nadewszystko odznacza się WÓDKA Owocowa tak zwana Węgierska, z któremi to przedmiotami Właściciel polecając się względom Szanownej Publiczności, za dobroć i najumiarkowańszą cenę takowych zaręcza.— *Edward Fuchs.*

Zawiadamiam Osoby chcące pobierać u mnie **LEKCJE TAŃCÓW**, iż takowe udzielam w mieszkaniu własnem, pod Nrem 54 w Starem-Mieście, po tej stronie gdzie Apteka, na drugiem piętrze od frontu.—Leopold *Majewski*, Tan: Teatr: Warsz:.

Wiadomo czynię, iż w exekucji sądowej, prawnie zajęte Ruchomości, jako to: Kanapa, Krzesła, Stoły, Biurko, Łóżko, Sieczkarnia kręcona, Wołów, cztery, w dniu 17/29 Października r. b. o godz: 11 z rana, w m. Zgierzu Okrę: Zgierskim Gub: Warsz:, przez publiczną licytację sprzedane zostaną, przed podpisanym Komornikiem.

Stan: N o w c a, Komornik.

Obok świeżych **OSTRYG**, otrzymał Handel Tomasza CZABAN w Gmachu Teatralnym N.474, ulubione **Kiełbaski** frankfurtskie, **Ser** Brie, Nefszatelski, **Biszkopty** do Szampańskiego Wina, **Makarony** Włoskie i **Polentę**.

MAJĄTKI ZIEMSKIE DO KUPNA.

Poszukiwane są mniejsze i większe przy Kolei Żelaznej i innych miejscach jakoteż **dzierżawy dóbr**, oraz **domy** w Warszawie. Życzący sprzedania, wydzierżawienia, zechcą anszlagi wiarogodne i wyciągi nadesłać franco do Kantoru Informacyjnego pod firmą K. PUŁAWSKI I SPÓŁKA w Warszawie pod Nr 419 (25) przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i rogu Trębackiej, na 1m piętrze od frontu, obok Poczty.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 9.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 1 cali 4. (Ubywa).
TEATR WIELKI. Dziś, część Opery *Norma.*— *Gizella.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wiejscy Politycy.*

NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 523 przy rogu ulicy Podwal i Piekarskiej, na 1e piętro od frontu; wchód przez bramę.— Piotr *Śliżyński*.

Ostrygi codzień w Handlu Rajtarskiego dawniej Gout, ulica Senatorska.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 12 (24) Października 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.